



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lipca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Robert Stefanicki (przewodniczący)

SSN Romuald Dalewski

SSN Agnieszka Żywicka (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania K. spółki z o.o. w S., A. A., B. A., B. B., B. B.1, J. B., P. B.,
M. C., M. C.1, A. D., M. D., J. D., K. G., Z. G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Zielonej Górze
z udziałem zainteresowanego A. S.

o ustalenie nieistnienia ubezpieczenia,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 9 lipca 2024 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu
z dnia 2 lutego 2022 r., sygn. akt III AUa 952/20,

oddala skargę kasacyjną.

Romuald Dalewski Robert Stefanicki Agnieszka Żywicka

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 2 lutego 2022 r. Sąd Apelacyjny w Poznaniu w sprawie z odwołania K. spółka z o.o. w S., A. A., B. A., B. B., B. B.1, J. B., P. B., M. C., M. C.1, A. D., M. D., J. D., K. G., Z. G. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Zielonej Górze w przedmiocie podlegania ubezpieczeniom społecznym, przy udziale A. S., oddalił apelację organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z 25 marca 2020 r., którym zmieniono zaskarżone decyzje (w zakresie wszystkich 14 ubezpieczonych) w ten sposób, że ww. ubezpieczeni w przyjętym okresie nie podlegają ubezpieczeniu społecznemu i zdrowotnemu jako osoby fizyczne wykonujące usługi na podstawie umowy zlecenia (pkt I-XIV wyroku) oraz zasądził od ZUS na rzecz odwołującej się K. Spółka z o.o. 840 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt XV).

Decyzją z 18 marca 2014 r., Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Zielonej Górze stwierdził, że A. S. z tytułu zatrudnienia u płatnika składek Spółka K. sp. z o.o. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu jako zleceniobiorca w okresie od 1 stycznia 2009 r. do 31 lipca 2013 r., jednocześnie określając za ten okres podstawę wymiaru składek.

Decyzją z 18 marca 2014 r. pozwany organ rentowy stwierdził, że A. A. z tytułu zatrudnienia u płatnika składek podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu jako zleceniobiorca w okresie od 1 stycznia 2009 r. do 31 lipca 2013 r., jednocześnie określając za ten okres podstawę wymiaru składek.

Decyzją z 18 marca 2014 r. pozwany organ rentowy stwierdził, że B. A. z tytułu zatrudnienia u płatnika składek podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu jako zleceniobiorca w okresie od 14 kwietnia 2009 r. do 24 maja 2011 r., jednocześnie określając z ten okres podstawę wymiaru składek.

Decyzją z 18 marca 2014 r. pozwany organ rentowy stwierdził, że B. B. z tytułu zatrudnienia u płatnika składek podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu jako zleceniobiorca w okresie od 1 stycznia 2009 r. do 31 lipca 2013 r., jednocześnie określając za ten okres podstawę wymiaru składek.

Decyzją z 18 marca 2014 r. pozwany organ rentowy stwierdził, że B. B. z tytułu zatrudnienia u płatnika składek podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu jako zleceniobiorca w okresie od 1 grudnia 2012 r. do 31 lipca 2013 r., jednocześnie określając za ten okres podstawę wymiaru składek.

Decyzją z 18 marca 2014 r. pozwany organ rentowy stwierdził, że J. B. z tytułu zatrudnienia u płatnika składek podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu jako zleceniobiorca w okresie od 1 stycznia 2009 r. do 31 lipca 2013 r., jednocześnie określając za ten okres podstawę wymiaru składek.

Decyzją z 18 marca 2014 r. pozwany organ rentowy stwierdził, że P. B. z tytułu zatrudnienia u płatnika składek podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu jako zleceniobiorca w okresie od 5 stycznia 2012 r. do 22 kwietnia 2012 r., jednocześnie określając za ten okres podstawę wymiaru składek.

Decyzją z 18 marca 2014 r. pozwany organ rentowy stwierdził, że M. C. z tytułu zatrudnienia u płatnika składek podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu jako zleceniobiorca w okresie od 1 stycznia 2009 r. do 29 lipca 2009 r., jednocześnie określając za ten okres podstawę wymiaru składek.

Decyzją z 18 marca 2014 r. pozwany organ rentowy stwierdził, że M. C. z tytułu zatrudnienia u płatnika składek podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu jako zleceniobiorca w okresie od 20 kwietnia 2009 r. do 29 września 2011 r. i od 1 lutego 2013 r. do 31 lipca 2013 r., jednocześnie określając za ten okres podstawę wymiaru składek.

Decyzją z 18 marca 2014 r. pozwany organ rentowy stwierdził, że A. D. z tytułu zatrudnienia u płatnika składek podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu jako zleceniobiorca w okresie od 1 stycznia 2009 r. do 31 lipca 2013 r., jednocześnie określając za ten okres podstawę wymiaru składek.

Decyzją z 18 marca 2014 r. pozwany organ rentowy stwierdził, że M. D. z tytułu zatrudnienia u płatnika składek podlega obowiązkowo ubezpieczeniom

emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu jako zleceniobiorca w okresie od 1 stycznia 2009 r. do 7 czerwca 2009 r., jednocześnie określając za ten okres podstawę wymiaru składek.

Decyzją z 18 marca 2014 r. pozwany organ rentowy stwierdził, że J. D. z tytułu zatrudnienia u płatnika składek podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu jako zleceniobiorca w okresie od 1 stycznia 2009 r. do 31 sierpnia 2011 r., jednocześnie określając za ten okres podstawę wymiaru składek.

Decyzją z 18 marca 2014 r. pozwany organ rentowy stwierdził, że K. G. z tytułu zatrudnienia u płatnika składek podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu jako zleceniobiorca w okresie od 1 stycznia 2009 r. do 1 czerwca 2013 r., jednocześnie określając za ten okres podstawę wymiaru składek.

Decyzją z 18 marca 2014 r. pozwany organ rentowy stwierdził, że Z. G. z tytułu zatrudnienia u płatnika składek podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu jako zleceniobiorca w okresie od 1 stycznia 2009 r. do 31 lipca 2013 r., jednocześnie określając za ten okres podstawę wymiaru składek.

Sprawy z odwołań płatnika składek i ubezpieczonych Sąd Okręgowy połączył do wspólnego rozpoznania.

Sąd Okręgowy dokonał następujących ustaleń faktycznych.

Płatnik składek – K. sp. z o.o. z siedzibą w K., zarejestrowana od 26 września 2001 r., wykonuje działalność gospodarczą, której przeważającym przedmiotem jest chów i hodowla bydła mlecznego. W ramach prowadzonej działalności, zawierał z osobami mającymi zarejestrowaną pozarolniczą działalność gospodarczą, w tym z osobami, których dotyczą zaskarżone decyzje, umowy nazwane umowami o świadczenie usług. W K. płatnik posiada budynki w trzech miejscach, oddalone około 500 metrów od siebie. Według stanu na 2009 r. posiadał około 1.300 hektarów rolnych i około 2.000 sztuk bydła, w tym 1.000 krów mlecznych i 1.000 jałówek. W zakładzie nie było osób nadzorujących pracę, kontrolujących czas pracy lub wydających polecenia osobom wykonującym czynności na podstawie umów o świadczenie usług. Były jedynie osoby informujące o poszczególnych czynnościach

do wykonania, instruujące, co należy zrobić. Nie prowadzono rejestru godzin ani list obecności. Spółka nie ingerowała w przebieg prac lub obecność, płatnika interesowały rezultaty prac - uzyskane dziennie mleko, wykonane prace na polu. Dojenie krów odbywa się dwa razy dziennie: ok. godziny 04:00 i 16:00. Osoby wykonujące czynności przy krowach otrzymywały stałe wynagrodzenie, a osoby pracujące na polu wynagrodzenie zależne od przepracowanych godzin.

Odwołujący się i zainteresowany w spornych okresach pracowali w różnych godzinach, w zależności od rodzaju pracy i potrzeb płatnika. Godziny te były uzależnione od cyklu biologicznego krów (pory dojenia) lub konieczności wykonania prac potowych. W przypadku wykonania wszystkich prac wcześniej, wychodzili do domu, nie informując nikogo. Wynagrodzenie było wypłacane w stałej wysokości lub na podstawie stawki godzinowej. W drugim przypadku osoby spisywały czas swojej pracy i na tej podstawie wystawiały rachunki lub faktury.

Wykonywane przez odwołujących się i zainteresowanego czynności nie były na bieżąco nadzorowane ani kontrolowane, osoby te nie otrzymywały poleceń. Sprawdzano jedynie rezultaty pracy. Osoby te wiedziały, jakie czynności i w jaki sposób miały wykonać danego dnia. Prace były codzienne i powtarzalne. W przypadku pracowników polowych prace były rozdzielane na początku dnia. Oprócz tego strony umów o świadczenie usług samodzielnie organizowały sobie pracę. Nieobecności i przerwy w wykonywaniu usług organizowali samodzielnie, porozumiewając się z innymi osobami, które wykonywały odpowiednie czynności, by zapewnić zastępstwo. Płacili tym osobom lub odrabiali pracę. Samodzielnie zaopatrywali się w odzież roboczą. Sprzęt (np. maszyny do dojenia, maszyny rolnicze, wiadra, widły) zapewniała spółka. Odwołujący się i zainteresowany w spornych okresach wymienionych w każdej decyzji, nie współpracowali z żadną inną firmą. Nie poszukiwali innych ofert współpracy, ponieważ wystarczała im lub wystarczająco ich angażowała współpraca z płatnikiem.

Zainteresowany A. S. od 18 kwietnia 2005 r. miał zarejestrowaną działalność gospodarczą, pod nazwą S. z siedzibą w K., której przedmiotem była działalność jednoosobowych podmiotów gospodarczych prowadzących działalność gospodarczą wyłącznie na rzecz jednego podmiotu. Działalność rozpoczęto w dniu 18 kwietnia 2005 r. Na podstawie umowy z 31 grudnia 2006 r., zawartej z płatnikiem

składek, A. S. działając jako przedsiębiorca, przyjął do wykonania świadczenie usług, polegających na: przygotowaniu i zadawaniu paszy dla bydła, dojeniu, obsłudze urządzeń służących do dojenja, uporządkowaniu obory, pracach pielęgnacyjnych przy obsłudze bydła. W spornym okresie A. S. wykonywał na rzecz płatnika usługi na podstawie umowy z 31 grudnia 2006 r. Usługi te wykonywał na takich samych zasadach, jak pozostali odwołujący się w niniejszej sprawie. Pracował przy dojeniu krów, na udojni.

Odwołujący się B. B. w okresie od 15 maja 2006 r. miał zarejestrowaną działalność gospodarczą pod nazwą „M.”. Adres siedziby to R.. Jej przedmiotem była działalność jednoosobowych podmiotów gospodarczych prowadzących działalność gospodarczą wyłącznie na rzecz jednego podmiotu. Na podstawie umowy z 15 maja 2006 r., zawartej z płatnikiem składek, odwołujący się B. B. działając jako przedsiębiorca, przyjął do wykonania świadczenie usług, polegających na: ochronie mienia, pracach gospodarczych.

Odwołujący się A. A. miał zarejestrowaną działalność gospodarczą. Na podstawie umowy z 31 grudnia 2006 r., zawartej z płatnikiem składek, odwołujący się, działając jako przedsiębiorca, przyjął do wykonania świadczenie usług, polegających na: pracach rolnych, pracach warsztatowych. W spornym okresie A. A. wykonywał na rzecz płatnika usługi na podstawie umowy z 31 grudnia 2006 r. Usługi te wykonywał na takich samych zasadach, jak pozostali odwołujący się i zainteresowani w niniejszej sprawie.

Odwołujący się J. D. miał zarejestrowaną działalność gospodarczą, pod firmą U. z siedzibą w K.. Teren działalności obejmował cały kraj. Przedmiot działalności to: działalność usługowa w zakresie instalowania, naprawy i konserwacji maszyn rolniczych i leśnych, konserwacja i naprawa pojazdów samochodowych, działalność usługowa w zakresie instalowania, naprawy i konserwacji maszyn ogólnego przeznaczenia, gdzie indziej niesklasyfikowana. Data rozpoczęcia działalności gospodarczej to 19 października 2005 r. Na podstawie umowy z 19 października 2005 r., zawartej z płatnikiem składek, odwołujący się J. D., działając jako przedsiębiorca, przyjął do wykonania świadczenie usług, polegających na: pracach rolnych, pracach warsztatowych. W spornym okresie zawartym w decyzji J. D. wykonywał na rzecz płatnika usługi na podstawie umowy z 19 października 2005 r.

Usługi te wykonywał na takich samych zasadach, jak pozostali odwołujący się i zainteresowani w niniejszej sprawie.

Odwołujący się Z. G. miał zarejestrowaną działalność gospodarczą pod firmą A. z siedzibą w R.. Była to działalność jednoosobowych podmiotów gospodarczych prowadzących działalność gospodarczą wyłącznie na rzecz jednego podmiotu. Na podstawie umowy z 1 czerwca 2006 r., zawartej z płatnikiem składek, odwołujący się Z. G., działając jako przedsiębiorca A., przyjął do wykonania świadczenie usług, polegających na: organizacji prac polowych, w tym zasiewu i zbioru, planowaniu napraw i remontów, organizacji zaopatrzenia i prac warsztatowych. W spornym okresie Z. G. wykonywał na rzecz płatnika usługi na podstawie umowy z 10 lutego 2010 r. Usługi te wykonywał na takich samych zasadach, jak pozostali odwołujący się i zainteresowani w niniejszej sprawie.

Odwołujący się A. D. miał zarejestrowaną działalność gospodarczą początkowo pod własnym nazwiskiem, z siedzibą w B.. Następnie pod nazwą P.U. M. Była to działalność usługowa związana z chowem i hodowlą zwierząt, z wyłączeniem działalności weterynaryjnej oraz działalność usługowa związana z uprawami rolnymi. Działalność rozpoczęto 3 czerwca 2002 r. Na podstawie umowy z 31 grudnia 2006 r., zawartej z płatnikiem składek, odwołujący się, działając jako przedsiębiorca, przyjął do wykonania świadczenie usług polegających na: przygotowaniu i zadawaniu paszy dla bydła, dojeniu, obsłudze urządzeń służących do dojenia, uporządkowaniu obory, pracach pielęgnacyjnych przy obsłudze bydła. W spornym okresie odwołujący wykonywał na rzecz płatnika usługi na podstawie umowy z 31 grudnia 2006 r. Usługi te wykonywał na takich samych zasadach, jak pozostali odwołujący się i zainteresowany w niniejszej sprawie.

Odwołująca się J. B. miała zarejestrowaną działalność gospodarczą pod firmą B. wykonywaną na terenie całego kraju, z siedzibą w K.. Była to działalność jednoosobowych podmiotów gospodarczych prowadzących działalność gospodarczą wyłącznie na rzecz jednego podmiotu. Rozpoczęcie działalności nastąpiło w dniu 1 sierpnia 2005 r. Na podstawie umowy z 31 grudnia 2006 r., zawartej z płatnikiem składek, odwołująca się J. B., działając jako przedsiębiorca, przyjęła do wykonania świadczenie usług, polegających na: przygotowaniu i zadawaniu paszy dla bydła, dojeniu, obsłudze urządzeń służących do dojenia,

porządkowaniu obory, pracach pielęgnacyjnych przy obsłudze bydła. W spornym okresie odwołująca się wykonywała na rzecz płatnika usługi na podstawie umowy z 31 grudnia 2006 r. Usługi te wykonywała na takich samych zasadach, jak pozostali odwołujący się i zainteresowany w niniejszej sprawie.

Odwołujący się K. G. miał zarejestrowaną działalność gospodarczą pod firmą G.. Siedziba firmy to N.. Przedmiot działalności to działalność jednoosobowych podmiotów gospodarczych prowadzących działalność gospodarczą wyłącznie na rzecz jednego podmiotu. Początek rozpoczęcia działalności gospodarczej to dzień 1 października 2006 r. Na podstawie umowy z 31 grudnia 2006 r., zawartej z płatnikiem składek, odwołujący się K. G., działając jako przedsiębiorca, przyjął do wykonania świadczenie usług, polegających na: przygotowaniu i zadawaniu paszy dla bydła, dojeniu, obsłudze urządzeń służących do dojenia, uporządkowaniu obory, pracach pielęgnacyjnych przy obsłudze bydła. W spornym okresie objętym decyzją K. G. wykonywał na rzecz płatnika usługi na podstawie umowy z 31 grudnia 2006 r. Usługi te wykonywał na takich samych zasadach, jak pozostali odwołujący się i zainteresowany w niniejszej sprawie.

Odwołująca się M. C. miała zarejestrowaną działalność gospodarczą pod własnym nazwiskiem, z siedzibą w K.. Działalność gospodarczą rozpoczęła 1 lutego 2013 r. Na podstawie umowy z 31 grudnia 2006 r., zawartej z płatnikiem składek, odwołujący się, działając jako przedsiębiorca, przyjął do wykonania świadczenie usług, polegających na: przygotowaniu i zadawaniu paszy dla bydła, dojeniu, obsłudze urządzeń służących do dojenia, porządkowaniu obory, pracach pielęgnacyjnych przy obsłudze bydła. W spornym okresie odwołująca się wykonywała na rzecz płatnika usługi na podstawie umowy z 1 lutego 2013 r. Usługi te wykonywała na takich samych zasadach, jak pozostali odwołujący się i zainteresowany w niniejszej sprawie. W ramach umowy pracowała w rolnictwie, karmiła krowy.

Odwołujący się P. B. miał zarejestrowaną działalność gospodarczą pod firmą P., z siedzibą w N.. Była to działalność usługowa wspomagająca chów i hodowlę zwierząt gospodarskich. Działalność rozpoczęto 5 stycznia 2012 r. Na podstawie umowy z 1 września 2011 r., zawartej z płatnikiem składek, odwołujący się P. B., działając jako przedsiębiorca, przyjął do wykonania świadczenie usług, polegających

na: przygotowaniu i zadawaniu paszy dla bydła, dojeniu, obsłudze urządzeń służących do dojenja, porządkowaniu obory, pracach pielęgnacyjnych przy obsłudze bydła. W spornym okresie odwołujący się wykonywał na rzecz płatnika usługi na podstawie umowy z 5 stycznia 2012 r. Usługi te wykonywał na takich samych zasadach, jak pozostali odwołujący się i zainteresowany w niniejszej sprawie.

Odwołująca się B. B. miała zarejestrowaną działalność gospodarczą pod nazwą B. z siedzibą w K.. Działalność rozpoczęto wykonywać w dniu 1 grudnia 2012 r. Na podstawie umowy z 1 grudnia 2012 r., zawartej z płatnikiem składek, odwołująca się B. B., działając jako przedsiębiorca, przyjęła do wykonania świadczenie usług, polegających na: przygotowaniu i zadawaniu paszy dla bydła, dojeniu, obsłudze urządzeń służących do dojenja, uporządkowaniu obory, pracach pielęgnacyjnych przy obsłudze bydła. W spornym okresie odwołująca się wykonywała na rzecz płatnika usługi na podstawie umowy z 1 grudnia 2012 r. Usługi te wykonywała na takich samych zasadach, jak pozostali odwołujący się i zainteresowany w sprawie.

Odwołujący się B. A. miał zarejestrowaną działalność gospodarczą pod własnym nazwiskiem z siedzibą w S.. Przedmiotem była działalność usługowa wspomagająca chów i hodowlę zwierząt gospodarskich. Na podstawie umowy z 14 kwietnia 2009 r., zawartej z płatnikiem składek, odwołujący się B. A., działając jako przedsiębiorca, przyjął do wykonania świadczenie usług, polegających na: przygotowaniu i zadawaniu paszy dla bydła, dojeniu, obsłudze urządzeń służących do dojenja, uporządkowaniu obory, pracach pielęgnacyjnych przy obsłudze bydła. W spornym okresie B. A. wykonywał na rzecz płatnika usługi na podstawie umowy z 14 kwietnia 2009 r. Usługi te wykonywał na takich samych zasadach, jak pozostali odwołujący się i zainteresowany w niniejszej sprawie. W umowach dopuszczono wykonywanie zleconych czynności w ramach własnej organizacji pracy i rozkładu czasu wykonywania usługi i niepodlegania nadzorowi odwołującej spółki.

Odwołująca się M. D. miała zarejestrowaną działalność gospodarczą pod nazwą J. z siedzibą w B., wykonywaną na terenie całego kraju. Jej przedmiot działalności obejmował - działalność usługową wspomagającą chów i hodowlę zwierząt gospodarskich. Działalność rozpoczęto 3 stycznia 2008 r. Na podstawie umowy z 8 stycznia 2008 r., zawartej z płatnikiem składek, odwołująca się M. D.,

działając jako przedsiębiorca, przyjęła do wykonania świadczenie usług, polegających na: przygotowaniu i zadawaniu paszy dla bydła, dojeniu, obsłudze urządzeń służących do dojenja, uporządkowaniu obory, pracach pielęgnacyjnych przy obsłudze bydła. W spornym okresie odwołująca się wykonywała na rzecz płatnika usługi na podstawie umowy z 8 stycznia 2008 r. Usługi te wykonywała na takich samych zasadach, jak pozostali odwołujący się i zainteresowany w niniejszej sprawie. Usługi świadczyła razem z J. B., M. C., A. S.. Czas świadczenia usług ustalała samodzielnie, sama sobie organizowała pracę, w zależności od potrzeb. Miała niekontrolowany czas pracy. Nikt jej nie wydawał poleceń.

Odwołujący się M. C. miał zarejestrowaną działalność gospodarczą pod firmą G. z siedzibą w R.. Jej przedmiotem była działalność jednoosobowych podmiotów gospodarczych prowadzących działalność gospodarczą wyłącznie na rzecz jednego podmiotu. Działalność rozpoczęto 1 lipca 2007 r. Na podstawie umowy z 2 lipca 2007 r. zawartej z płatnikiem składek odwołujący się M. C. działając jako przedsiębiorca, przyjął do wykonania świadczenie usług, polegających na: przygotowaniu i zadawaniu paszy dla bydła, dojeniu, obsłudze urządzeń służących do dojenja, porządkowaniu obory, pracach pielęgnacyjnych przy obsłudze bydła. W spornym okresie od 1 stycznia 2009 r. do 29 lipca 2009 r. odwołujący się M. C. wykonywał na rzecz płatnika usługi na podstawie umowy z 2 lipca 2007 r. Usługi te wykonywał na takich samych zasadach, jak pozostali odwołujący się i zainteresowany w niniejszej sprawie.

Sąd Okręgowy wskazał, że przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było ustalenie czy organ rentowy prawidłowo zaskarżonymi decyzjami ustalił, że osoby w nich wymienione podlegają w spornych okresach ubezpieczeniom społecznym jako zleceniobiorcy, określając też podstawę wymiaru składek z tego tytułu. Odwołujący się - płatnik i ubezpieczeni - nie zgodzili się z takim ustaleniem pozwanego, twierdząc, że prace w spornych okresach były wykonywane w ramach działalności gospodarczej i to taka działalność powinna być podstawą podlegania ubezpieczeniom społecznym przez ubezpieczonych.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że niespornym jest, że ubezpieczeni A. S., A. A., B. A., P. B., M. C., M. C.1, B. B., B. B.1, J. B., K. G., Z. G., J. D., A. D. i M. D. wykonywali swoje czynności na podstawie umów o świadczenie usług (art. 750 k.c.).

Spór sprowadzał się więc do rozstrzygnięcia czy umowy te stanowią podstawę podlegania ubezpieczeniom społecznym, czy też wchodzą w zakres innej podstawy do podlegania ubezpieczeniom społecznym - wykonywanej działalności gospodarczej. W ocenie Sądu Okręgowego sporne umowy zawarte przez ubezpieczonych z odwołującą się spółką nie powinny stanowić osobnej podstawy do objęcia ich obowiązkowymi ubezpieczeniami emerytalnym, rentowymi i wypadkowym, jako zleceniobiorców, tj. osób wykonujących pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek.

Sąd Okręgowy podkreślił, że z przeprowadzonych dowodów wynika, że usługi wykonywane przez ubezpieczonych obejmowały czynności w ramach uprawy i obsługi gruntów, z których pozyskiwane było pożywienie, dojenia krów, obsługi maszyn gospodarczych, karmienia lub oporządzania. Taki zakres czynności co do zasady zgodny jest z przedmiotem działalności zgłoszonym w ewidencji przez ubezpieczonych.

Reasumując Sąd pierwszej instancji wskazał, że ubezpieczeni zarejestrowali działalność gospodarczą o przedmiocie co do zasady zgodnym z przedmiotem wykonywanych umów. Działalność miała cele zarobkowe, prowadzona była w sposób zorganizowany (na tyle, na ile trzeba organizować się przy pracy np. dojarza czy przy jeżdżeniu traktorem) i ciągły (długotrwały, kilkuletni, nastawiony na stały zysk i zarabianie na życie). W ramach działalności ubezpieczeni mieli swobodę w doborze kontrahentów, ale wybierali świadczenie usług wyłącznie na rzecz płatnika. Przy wykonywaniu usług nie byli związani czasem pracy, terminem ani poleceniami, nie byli nadzorowani, mogli w każdej chwili odstąpić od dalszego świadczenia usług, rozliczenia następowały na bieżąco, w zależności od przepracowanych godzin lub ryczałtowo.

W tym stanie rzeczy uznać należało, że ubezpieczeni podlegali ubezpieczeniom z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej, a niejako zleceniobiorcy. Stosownie bowiem do dyspozycji art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2023 r., poz.1230 ze zm.; dalej: ustawa systemowa) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność

gospodarczą. Obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym (art. 12 ust. 1 ustawy systemowej). W myśl art. 13 pkt 4 ustawy systemowej obowiązek ubezpieczenia powstaje z dniem rozpoczęcia działalności rodzącej obowiązek ubezpieczenia do dnia zaprzestania wykonywania tej działalności.

Nie ma bowiem przeszkód, by w ramach działalności przedsiębiorca wykonywał usługi na rzecz tylko jednego kontrahenta. Żaden przepis tego nie zabrania, nie stoi to też w sprzeczności z istotą działalności gospodarczej. W konkluzji Sąd pierwszej instancji stwierdził, że nie można uznać, iż ubezpieczeni z tytułu wykonywania usług na rzecz płatnika składek podlegali obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu jako zleceniobiorcy w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł organ rentowy zaskarżając go w całości.

Sąd Apelacyjny w całości podzielił ustalenia i rozważania Sądu Okręgowego.

Poza sporem pozostawało, że ubezpieczeni wykonywali swoje czynności na podstawie umów o świadczenie usług (art. 750 k.c.). Istota sporu sprowadzała się do rozstrzygnięcia czy umowy te stanowią podstawę podlegania ubezpieczeniom społecznym, czy też wchodzą w zakres innej podstawy do podlegania ubezpieczeniom społecznym, tj. wykonywanej przez ubezpieczonych działalności gospodarczej.

Sąd Apelacyjny uznał, że ubezpieczeni zawarli analizowane umowy jako przedsiębiorcy, działający w ramach prowadzonej przez siebie pozarolniczej działalności gospodarczej i z tego względu podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy systemowej, a nie jako zleceniobiorcy w oparciu o art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej. Stwierdził, że trafnie podniósł Sąd Okręgowy, że usługi wykonywane przez ubezpieczonych obejmowały czynności w ramach uprawy i obsługi gruntów, rolnicze, dojenia krów, obsługi maszyn gospodarczych, karmienia, oporządzania bydła. Taki zakres czynności zgodny jest z przedmiotem działalności zgłoszonym przez ubezpieczonych w ewidencji: działalność usługowa wspomagająca chów i hodowlę zwierząt gospodarskich. Wszyscy ubezpieczeni mieli zarejestrowaną

działalność i wpisany właśnie ten przedmiot - jako główny lub dodatkowy, zatem od strony formalnej dane o działalności odzwierciedlają rzeczywisty przebieg wykonywania usług. Podkreślił, że zorganizowanie działalności nie musi opierać się na posiadaniu własnych narzędzi. Działalność ubezpieczonych miała ciągły charakter. Same sporne okresy obejmowały nawet aż 3 lata, było to stałe źródło dochodu ubezpieczonych. Nastawienie na zysk nie budzi więc wątpliwości, skoro ubezpieczeni zarabiali w ten sposób na życie. Wynagrodzenie było ustalone godzinowo, a rozliczenia dokonywane na bieżąco, co miesiąc, na podstawie rachunków i faktur. Poza odzieżą w zasadzie ubezpieczeni nie ponosili większych kosztów, co też świadczy o ekonomicznej zasadności tej formy wykonywania usług.

Sąd Apelacyjny podkreślił swobodę realizacji umów przez przedsiębiorców. Strony nie wprowadziły czasu pracy, nie ewidencjonowano ani nie nadzorowano czynności usługodawców. Czas świadczenia był uzależniony tylko od czynników zewnętrznych, obiektywnych tj. cyklu biologicznego zwierząt, który wpływał m. in. na ściśle określone pory dojenia krów. Przy tym ubezpieczeni mogli tak organizować swoją pracę, aby zmieścić się w cyklu produkcyjnym. Zainteresowani nie mieli z góry przypisanego urlopu, jak potrzebowali dnia wolnego to dokonywali zmian w grafiku.

Wszyscy ubezpieczeni mieli pełną dowolność w doborze formy działalności, zawarcia i wykonywania spornych umów o świadczenie usług. Mogli mieć ponadto tytułu kontrahentów, ilu chcieli, a to, że w większości przypadków był to tylko płatnik - jak słusznie podkreślił Sąd Okręgowy - nie świadczy o zasadności stanowiska organu rentowego. Żaden przepis prawa nie uzależnia bowiem przyznania statusu przedsiębiorcy od liczby kontrahentów.

Usługodawcy w pełni świadomie decydowali się na prowadzenie indywidualnej działalności gospodarczej wraz ze wszystkimi wynikającymi z tego konsekwencjami. Ubezpieczeni korzystali z zewnętrznej obsługi księgowej, odprowadzali składki, ewidencjonowali koszty, we własnym zakresie nabywali także odzież roboczą. Ponadto wykonywane przez przedsiębiorców czynności związane z obsługą zwierząt hodowlanych były powtarzalne. Każdy z usługodawców wiedział, co ma robić. Tak ustalony zespół prostych i powtarzalnych czynności nie wymagał specjalistycznego nadzoru czy koordynacji. Przedsiębiorcy współpracujący ze sobą w sposób stały i wykonujący czynności w logicznej kolejności w powtarzalnym

codziennie cyklu produkcji mleka i opieki nad zwierzętami bez żadnych problemów sami organizują sobie prace w spółce i nie ma żadnej konieczności ze strony spółki do wyznaczania lub zatrudniania dodatkowych osób, które by te osoby nadzorowały i wydawały im polecenia - co też potwierdziły dowody zgromadzone w sprawie przed Sądem pierwszej instancji. Z dowodów tych wynika, że całkowicie niezasadne okazały się twierdzenia Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, iż odwołująca się Spółka organizowała pracę zainteresowanym, wykonywała czynności nadzorcze w stosunku do nich, wydawała im polecenia w zakresie wykonywanych czynności czy też, że wykonywali oni pracę najemną a nie działalność gospodarczą.

Sąd Apelacyjny wskazał, że organ rentowy zarzuca, że błędnie przyjęto, iż w przypadku przedsiębiorstwa uprawiającego 1.000 hektarów i hodującego 1.500 sztuk bydła mlecznego - krów i cielaków organizacja pracy w przedsiębiorstwie następowała samodzielnie przez osoby świadczące usługi w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej we własnym zakresie, a czas świadczonych usług zależał jedynie od obiektywnych, zewnętrznych czynników: pogody, cyklu biologicznego zwierząt. Jednakże na poparcie tego zarzutu organ rentowy nie przedstawił żadnych dowodów. Sąd Apelacyjny nie dostrzegł żadnych przeszkód, by strony umowy uzależniały czasowo świadczenie usług od pogody czy cyklu biologicznego. Z zeznań zainteresowanych/świadków nie wynika też, by ktokolwiek narzucał ubezpieczonemu jakiekolwiek ramy czasowe poza tymi oczywistymi, jak chociażby to, że dojenie musiało odbywać się codziennie.

Sąd Apelacyjny również przyjął, że o zorganizowaniu przedsiębiorstwa zainteresowanych może decydować także zakup odzieży roboczej, rękawic, a jednocześnie brak jest konieczności czynienia dalszych nakładów polegających np. na zakupie sprzętu specjalistycznego, karmy, paszy, lekarstw dla zwierząt, paliwa i innych, bowiem nie ma przeszkód, aby usługi były realizowane na sprzęcie Spółki K. sp. z o.o. w S., przy użyciu narzędzi spółki czy jej paszy. Zorganizowanie działalności gospodarczej nie musi obejmować wszystkich narzędzi, materiałów czy szeroko pojętego sprzętu wymaganego do świadczenia przedmiotu działalności. Usługa świadczona w ramach prowadzonej działalności może sprowadzać się nawet tylko do wykonania samej określonej czynności. Oczywiście w takim wypadku kluczowym dla kwalifikacji, w jakich ramach funkcjonują ubezpieczeni, będą pozostałe elementy

umowy jak podporządkowanie, czas pracy, jednakże te kryteria nie przemawiają za zasadnością stanowiska organu rentowego.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że nie stwierdził również zasadności zarzutu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych dotyczącego sprzeczności ustaleń Sądu pierwszej instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego dotyczących zeznań zainteresowanych A. A., M. C., J. D. oraz K. G. wskazanych w apelacji a dotyczących organizacji pracy, wydawania poleceń co do przedmiotu i zakresu świadczenia pracy.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł organ rentowy. Zaskarżył wyrok w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi skarżący zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego:

1) art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 12 ust. 1 w związku z art. 13 ustawy systemowej, przez uznanie, że zainteresowani w sprawie byli objęci ubezpieczeniami społecznym z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach, nie zaś jako osoby wykonujące pracę na podstawie umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia,

2) art. 8 ust. 1 pkt 6 ustawy systemowej w związku z art. 2 i art. 4 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz.U. z 2017 r., poz. 2168 ze zm.), przez przyjęcie, że czynności i działania podejmowane przez zainteresowanych odpowiadają cechom warunkującym uznanie je za prowadzenie działalności gospodarczej pomimo tego, że praca była wykonywana w sposób charakterystyczny dla umów o świadczenie usług (praca najemna), w szczególności mając na uwadze, że działalność zainteresowanych nie miała cech wyodrębnienia - zdefiniowania organizacyjnego, a swoje usługi osoby zainteresowane świadczyły w ramach struktury organizacyjnej przedsiębiorstwa zleceńodawcy (działalność zainteresowanych wpisywała się w strukturę organizacyjną przedsiębiorstwa płatnika). Brak jest także innych cech działalności gospodarczej, tj. ryzyka jej prowadzenia i faktycznego uczestnictwa w obrocie gospodarczym przez zainteresowanych.

Skarżący podniósł również zarzut rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego: art. 382 k.p.c., art. 391 § 1 k.p.c. art. 316 § k.p.c. i art. 244 § 1 k.p.c. oraz art. 232 k.p.c. w zw. art. 233 k.p.c., a także art. 91 ust. 5 i art. 83 ust. 1 i ust. 7 ustawy systemowej, przez nieprzeprowadzenie oceny całego materiału dowodowego sprawy, w szczególności materiałów zgromadzonych w trakcie postępowania kontrolnego prowadzonego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych mimo zgłoszonego zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. w zakresie organizacji przedsiębiorstwa poszczególnych osób zainteresowanych i wykonywania czynności pracy najemnej w strukturze przedsiębiorstwa płatnika. W konsekwencji Sąd Apelacyjny przyjął za Sądem pierwszej instancji, że zainteresowani podlegali ubezpieczeniom społecznym z tytułu działalności gospodarczej, z całkowitym pominięciem ustaleń czynionych na etapie kontroli i składanych tam wyjaśnień oraz w toku postępowania sądowego, w szczególności mając na uwadze, że działalność zainteresowanych nie miała cech wyodrębnienia - zdefiniowania organizacyjnego, a swoje usługi osoby zainteresowane świadczyły w ramach struktury organizacyjnej przedsiębiorstwa zlecniodawcy.

Zdaniem skarżącego powyższe uchybienie spowodowało brak rozpoznania sprawy co do jej istoty - skoro Sąd Okręgowy dopuści dowód z akt kontroli ZUS, a przedmiotowe wyjaśnienia znajdują się na kartach (np. 36-38, 39-42, 57-50, 1333-1336,) winny podlegać szczegółowej ocenie w odniesieniu do cech charakterystycznych działalności gospodarczej, a zatem Sąd Apelacyjny rozpoznając sprawę w sposób nieuprawniony pominął część zebranego materiału dowodowego, co zdaniem organu rentowego miało istotny wpływ na wynik sprawy.

Skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, lub uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego oraz orzeczenie, co do istoty sprawy przez oddalenie odwołania: (-) od decyzji 1/2014 dot. A. A. z 18 marca 2014 r., (-) od decyzji 2/2014 dot. B. A. z 18 marca 2014 r., (-) od decyzji 5/2014 dot. B. B. z 18 marca 2014 r., (-) od decyzji 6/2014 dot. B. B.1 z dnia 18 marca 2014 r., (-) od decyzji 7/2014 dot. J. B. z 18 marca 2014 r., (-) od decyzji 8/2014 dot. P. B. z 18 marca 2014 r., (-) od decyzji 9/2014 dot. M. C. z 18 marca 2014 r., (-) od decyzji 10/2014 dot. M. C. z 18 marca 2014 r., (-) od decyzji 12/2014 dot. A. D. z 18 marca 2014 r., (-) od decyzji

13/2014 dot. M. D. z 18 marca 2014 r., (-) od decyzji 14/2014 dot. J. D. z 18 marca 2014 r., (-) od decyzji 15/2014 dot. K. G. z 18 marca 2014 r., (-) od decyzji 16/2014 dot. Z. G. z 18 marca 2014 r., (-) od decyzji 36/2014 dot. A. S. z 18 marca 2014 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zawierała usprawiedliwionych podstaw dlatego podlegała oddaleniu. Zarówno zarzuty naruszenia prawa materialnego jak i zarzuty naruszenia przepisów postępowania podniesione w skardze kasacyjnej pozostawały bez istotnego wpływu na prawidłowy osąd sprawy (w rozumieniu art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.).

Należy podkreślić, że na podstawie art. 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw kasacyjnych; z urzędu bierze jednak pod uwagę nieważność postępowania. Zgodnie z art. 398³ § 1 k.p.c. skargę kasacyjną można zbudować na podstawie naruszenia prawa materialnego lub na podstawie naruszenia przepisów postępowania. Obie podstawy kasacyjne pozostają ze sobą w związku funkcjonalnym. W świetle art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c. nie jest bowiem możliwe prawidłowe zastosowanie prawa materialnego bez zgodnego z prawem procesowym ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2006 r., I PK 164/05, Monitor Prawa Pracy 2006 nr 10, s. 541). I odwrotnie - zarzuty naruszenia przepisów postępowania mają znaczenie, jeżeli uchybienia mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.), zatem w pierw decyduje prawidłowo rozumiane prawo materialne, które określa przesłanki dochodzonego świadczenia, a te wyznaczają, jakie ustalenia stanu faktycznego są konieczne i mają znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu (art. 227 k.p.c.). Zarzuty podstawy procesowej nie mogą być dowolne, lecz muszą pozostawać w związku z normą prawa materialnego, od której zależy wynik sprawy. Nie można przy tym zapominać o ograniczeniu wynikającym z art. 398³ § 3 k.p.c., w myśl którego podstawy skargi kasacyjnej nie mogą stanowić zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Na mocy art. 398¹³ § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznając skargę

kasacyjną jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia.

W rozpoznawanej skardze kasacyjnej osią sporu było rozstrzygnięcie czy umowy o świadczenie usług (art. 750 k.c.) na podstawie których ubezpieczeni wykonywali swoje czynności stanowią podstawę podlegania ubezpieczeniom społecznym, czy też wchodzą w zakres innej podstawy do podlegania ubezpieczeniom społecznym, tj. wykonywanej przez ubezpieczonych działalności gospodarczej. Należy zauważyć, że analogiczny problem jak podnoszony w niniejszej skardze kasacyjnej w odniesieniu do tego samego płatnika był już rozpoznawany przez Sąd Najwyższy w sprawach: wyrok Sądu Najwyższego z 3 września 2020 r., II UK 367/18, OSNP 2021 nr 9, poz. 10; postanowienia Sądu Najwyższego: z 12 czerwca 2019 r., II UK 254/18, LEX nr 2688411; 10 lipca 2023 r., USK 391/22, niepubl., 11 lipca 2023 r., II USK 398/2, LEX nr 3582603).

W ocenie Sądu Najwyższego nie doszło do oczywistego naruszenia przez Sąd drugiej instancji przepisów prawa materialnego tj. art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 8 ust. 1 pkt 6, art. 12 ust. 1 i art. 13 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 2 i art. 4 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Zaskarżone orzeczenie pozostaje w zgodzie z utrwaloną w orzecznictwie Sądu Najwyższego linią, że umowa zlecenia (umowa o świadczenie usług), zawarta przez osobę prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą, nie stanowi odrębnej podstawy (tytułu) podlegania ubezpieczeniom społecznym z umowy zlecenia, jeżeli przedmiot tej umowy jest taki sam jak przedmiot prowadzonej działalności, co oznacza, że osoba ta podlega ubezpieczeniom tylko z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej. (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z 14 września 2022 r., II USK 13/22, LEX nr 3487759, 25 stycznia 2023 r., II USK 28/22, LEX nr 3582603).

W wyroku z 6 czerwca 2023 r., 6/22 (LEX nr 3567548) Sąd Najwyższy również podkreślił, że w sytuacji, gdy umowa zlecenia jest wykonywana przez osobę fizyczną w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, której przedmiot jest zgodny z przedmiotem prowadzonej przez nią działalności, a przychody z tej umowy są zaliczane pod względem podatkowym do przychodów z działalności gospodarczej, to taka umowa nie stanowi odrębnego tytułu do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych. W takim przypadku podmiot zlecający wykonanie zlecenia nie pełni roli

płatnika składek w stosunku do jej wykonawcy. Świadczenie usług na podstawie umowy zlecenia zawartej w ramach prowadzonej działalności nie prowadzi do powstania nowego (odrębnego) tytułu ubezpieczenia społecznego ani też zbiegu tytułów do ochrony ryzyk socjalnych z ustawy systemowej.

Należy ponadto zauważyć, że w analogicznej sprawie dotyczącej tego samego płatnika składek, w wyroku z 3 września 2020 r., II UK 367/18, Sąd Najwyższy przypomniał, iż w orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że w sytuacji, gdy umowa zlecenia (oraz o świadczenie usług) wykonywana jest w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, tytułem objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi jest wyłącznie działalność gospodarcza. Wprawdzie ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych uznaje za odrębne tytuły (podstawy) podlegania ubezpieczeniom społecznym wykonywanie pracy na podstawie umowy zlecenia (art. 6 ust. 1 pkt 4) oraz w ramach pozarolniczej działalności gospodarczej (art. 6 ust. 1 pkt 5), ale nie stanowi tytułu do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych umowa agencyjna, zlecenia lub inna o świadczenie usług, która wykonywana jest w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Sąd Najwyższy uznał bowiem, że umowa zlecenia (umowa o świadczenie usług), zawarta przez osobę prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą, nie stanowi odrębnej podstawy podlegania ubezpieczeniom społecznym z umowy zlecenia, jeżeli przedmiot tej umowy jest taki sam jak przedmiot prowadzonej działalności, co oznacza, że osoba ta podlega ubezpieczeniom tylko z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej. (por. też wyrok Sądu Najwyższego z 23 czerwca 2009 r., III UK 24/09, (LEX nr 518053). Samo stwierdzenie, że umowa cywilnoprawna wykonywana jest w imieniu i na rzecz dającego zlecenie nie uprawnia do wniosku, iż nie może być ona zawarta w ramach prowadzonej przez zleceniobiorcę działalności gospodarczej (podobny pogląd został wyrażony w wyrokach Sądu Najwyższego: z 18 grudnia 2014 r., II UK 90/14, LEX nr 1809887; z 14 grudnia 2010 r., I UK 209/10, LEX nr 738525; z 11 sierpnia 2009 r., I UK 209/10, LEX nr 533671).

Zainteresowani w ramach zawartych z odwołującą się umów wykonywali te same czynności, które stanowiły przedmiot zarejestrowanej przez nich działalności gospodarczej, które w ocenie skarżącego wykonywane były w ramach struktur organizacyjnych przedsiębiorstwa płatnika składek. Zatem w niniejszej sprawie

konieczne było ustalenie przez sądy *meriti* czy sposób wykonywania usług wskazanych w umowach wypełnia normatywne wyznaczniki działalności gospodarczej.

Podkreślenia wymaga, że legalna definicja pojęcia "działalność gospodarcza" zawarta została w art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, który to przepis ma zastosowanie do stanu faktycznego niniejszej sprawy. W myśl powyższego przepisu przez działalność gospodarczą rozumie się zarobkową działalność wytwórczą, budowlaną, handlową, usługową oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie kopalin ze złóż, a także działalność zawodową wykonywaną w sposób zorganizowany i ciągły. W aktualnym stanie prawnym legalną definicję działalności gospodarczej zawiera art. 3 ustawy z 6 marca 2018 r. - Prawo przedsiębiorców (Dz.U. z 2024 r., poz. 236), definiuje działalność gospodarczą przez wskazanie tych samych cech, dodatkowo dookreślając je o wykonywanie działalności „we własnym imieniu”. Działalność gospodarcza musi zatem wykazywać pewne cechy (zorganizowany i zarobkowy charakter, ciągłość i profesjonalizm). Wykładnia wymienionych przepisów wielokrotnie była dokonywana przez Sąd Najwyższy.

Uzupełniając warunki brzegowe pojęcia działalności gospodarczej należy przypomnieć za uchwałą siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 6 grudnia 1991 r., III CZP 117/91 (LEX nr 3709), że wyróżniają ją pewne specyficzne właściwości, do których należy zaliczyć: zawodowy (a więc stały) charakter; związaną z nim powtarzalność podejmowanych działań; podporządkowanie zasadzie racjonalnego gospodarowania oraz uczestnictwo w obrocie gospodarczym. Taki kierunek zapatrywania został zaaprobowany także w uchwale Sądu Najwyższego z 23 lutego 2005 r., III CZP 88/04 (OSNC 2006 Nr 1, poz. 5), w której stwierdzono, że działalnością gospodarczą jest działalność wykazująca zawodowy, czyli stały, charakter, podporządkowanie regułom zysku i opłacalności (lub zasadzie racjonalnego gospodarowania) oraz uczestnictwo w działalności gospodarczej (w obrocie gospodarczym). Właściwości cechujące działalność gospodarczą, które powinny występować łącznie, to działanie stałe, nieamatorskie, nieokazjonalne, z elementami organizacji, planowania i zawodowości rozumianej jako fachowość, znajomość rzeczy oraz specjalizacja (zob. B. Gudowska i J. Strusińska-Żukowska

(red.): Ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych. Komentarz, Warszawa 2011, s. 106-107). O działalności gospodarczej można zatem mówić, jeżeli są spełnione kumulatywnie wszystkie przesłanki tj. zarobkowy charakter prowadzonej działalności, jej zorganizowany charakter i ciągłość jej wykonywania (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 6 kwietnia 2017 r., II UK 98/16, LEX nr 2307127 czy z 13 września 2016 r., I UK 455/15, LEX nr 2122404 i cytowane tam orzeczenia).

„Zorganizowanie” jako cecha działalności gospodarczej przejawia się w podjęciu wysiłku organizacyjnego polegającego na uruchomieniu i prowadzeniu tej działalności, w pierwszej kolejności na wyborze formy organizacyjno-prawnej. Zewnętrzne przejawy zorganizowania działalności gospodarczej należy ujmować szeroko, można do nich zaliczyć spełnienie wymogów formalnych związanych z wypełnieniem obowiązków rejestracyjnych m.in. zgłoszenie do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej, Krajowego Rejestru Sądowego choć nie tylko. Za posiadaniem przez działalność gospodarczą cechy „zorganizowania” może też przemawiać pozyskiwanie kontaktów z kontrahentami, potencjalnych klientów, zatrudnianie pracowników. Ta cecha pozwala na wykluczenie z zakresu działalności gospodarczej, działalności przypadkowej, okazjonalnej.

W przypadku „ciągłości” działalności gospodarczej w judykatach Sądu Najwyższego zwraca się uwagę na jej dwa wyznaczniki. Pierwszy to powtarzalność czynności, tak aby możliwe było odróżnienie prowadzonej działalności gospodarczej od jednostkowej umowy o dzieło lub zlecenia albo umowy o świadczenie usług, które same w sobie nie stanowią lub nie składają się jeszcze na działalność gospodarczą. Przejawem działalności gospodarczej nie są zatem działania o charakterze sporadycznym, doraźnym, okazjonalnym lub incydentalnym. Drugi wyznacznik wynikający zresztą z pierwszego, to zamiar niekrótkiego prowadzenia działalności gospodarczej. Oba wyznaczniki zależą od zachowania osoby podejmującej działalność gospodarczą (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 16 stycznia 2014 r., I UK 235/13, LEX nr 1444493; z 21 września 2017 r., I UK 366/16, OSNP 2018 nr 7, poz. 98; z 18 grudnia 2018 r., II UK 413/17, LEX nr 2609126). Należy również zauważyć, że zastrzeżenie w umowie o świadczeniu usług „wyłączności” dla kontrahenta - w ramach autonomii woli stron umowy (art. 353¹ k.c.) - nie odbiera im

atributu świadczeń w ramach prowadzonej działalności gospodarczej (wyrok Sądu Najwyższego z 16 lutego 2016 r., I UK 77/15, LEX nr 200382).

Prowadzenie działalności gospodarczej „we własnym imieniu” oznacza: 1) odpowiedzialność przedsiębiorcy wobec osób trzecich za rezultat podejmowanych w jej ramach czynności oraz ich wykonywanie, 2) samodzielne wyznaczanie miejsca i czasu wykonywania tych czynności, 3) ponoszenie ryzyka gospodarczego związanego z prowadzoną działalnością. Wobec powyższego działalność gospodarcza może przybrać także formę stałego wykonywania rodzajowo jednej umowy (usługi) dla innego podmiotu, ale cechą takiej działalności powinno być nadal działanie we własnym imieniu i na własne ryzyko. Wykonywanie działalności gospodarczej we własnym imieniu wiąże się natomiast z zasadą odpowiedzialności za wyniki finansowe działalności oraz za zobowiązania natury prywatno i publicznoprawnej. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 16 grudnia 2021 r., II USKP 164/21, OSNP 2023 nr 10, poz. 108).

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy przypomnienia wymaga również kwestia wykonywania czynności (usług) na rzecz tylko jednego podmiotu pod kątem potencjalnej cechy pozbawiającej daną aktywność atrybutu działalności gospodarczej. W orzecznictwie, utrwalony jest pogląd, że pojęcie gospodarczej działalności usługowej nie pozwala przyjąć, iż stałe wykonywanie rodzajowo jednej umowy (usługi) i dla jednego podmiotu nie może być działalnością gospodarczą (por. uchwała Sądu Najwyższego z 17 czerwca 2015 r., III UZP 2/15, LEX nr 1740331 czy wyroki; z 23 czerwca 2009 r., III UK 24/09, LEX nr 518053 i z 9 grudnia 2008 r., I UK 138/08, LEX nr 485853).

Sąd Apelacyjny w swoich rozważaniach uwzględnił utrwalone w tym zakresie stanowisko Sądu Najwyższego i dokonał szerokich rozważań. Podkreślił, że zorganizowanie działalności nie musi opierać się na posiadaniu własnych narzędzi. Tak szerokie ujęcie analizowanej problematyki przez ustawodawcę, tj. określenie, że działalność musi być zorganizowana, ma na celu ujęcie również takich sytuacji, gdzie zorganizowanie działalności opiera się na zapewnionych sobie przez przedsiębiorcę narzędziach. Naturalnie w analizowanych uwarunkowaniach cywilnoprawnych istota tejże usługi sprowadzać się będzie do świadczenia jej w gospodarstwie usługobiorcy. Strona skarżąca oczywistą zasadność skargi wiąże z dokonaną przez Sąd drugiej

instancji oceną materiału dowodowego oraz poczynionymi na jej podstawie ustaleniami faktycznymi w istocie podejmuje więc jedynie niedopuszczalną w skardze kasacyjnej (art. 398³ § 3 k.p.c.) próbę podważenia tych ustaleń faktycznych, co usuwa się spod kontroli kasacyjnej (postanowienia Sądu Najwyższego: z 23 marca 2012 r., II PK 278/11, LEX nr 1214574; 16 listopada 2022 r., II USK 679/21, LEX nr 3489261; wyrok Sądu Najwyższego z 5 lutego 2014 r., V CSK 140/13, LEX nr 1458681).

Odnosząc się do zarzutów naruszenia postępowania: art. 382 k.p.c., art. 391 § 1 k.p.c. art. 316 § k.p.c. i art. 244 § 1 k.p.c. oraz art. 232 k.p.c. w zw. art. 233 k.p.c., w pierwszej kolejności należy przypomnieć, że orzecznictwo do art. 233 k.p.c. jest obszerne, a zarzut naruszenia tego przepisu nie może być podstawą zarzutu skargi kasacyjnej z uwagi na ograniczenia wynikające z art. 398³ § 3 k.p.c., ponieważ dotyczy kwestii oceny dowodów przez sądy *meriti* (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 czerwca 2014 r., I PK 309/13, LEX nr 1494015 oraz z 5 lutego 2014 r., V CSK 140/13, LEX nr 1458681). Do postępowania kasacyjnego nie należy rozstrzyganie sporów o ocenę dowodów ani o prawidłowość ustalenia stanu faktycznego sprawy, którym Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹³ § 2 k.p.c. jest związany. Sąd Najwyższy, nie jest sądem faktów, a wyłącznie sądem prawa. W zakresie jego ustawowych kompetencji nie mieści się korygowanie ustaleń faktycznych lub ocena materiału dowodowego dokonanego przez sąd drugiej instancji (postanowienie Sądu Najwyższego z 30 października 2018 r., I UK 437/17, LEX nr 2570520). Wyjątkowo zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może stanowić uzasadnioną podstawę skargi kasacyjnej jedynie wtedy, gdy skarżący, posługując się wyłącznie argumentami juredycznymi, wykaże, iż sąd drugiej instancji rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z 7 października 2005 r., IV CK 122/05, Legalis nr 97143; postanowienie Sądu Najwyższego z 17 czerwca 2021 r., II USK 244/21, LEX nr 3317008). W ocenie składu Sądu Najwyższego tu orzekającego w niniejszej sprawie skarżący tego nie wykazał, a wywiedzione w skardze kasacyjnej zarzuty stanowią polemikę z ustaleniami Sądu drugiej instancji.

Do naruszenia art. 382 k.p.c. dochodzi, gdy sąd drugiej instancji, mimo przeprowadzonego przez siebie postępowania dowodowego, orzekł wyłącznie na podstawie materiału zgromadzonego przed sądem pierwszej instancji albo oparł swoje merytoryczne orzeczenie na własnym materiale, z pominięciem wyników postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 22 lutego 2007 r., III CSK 337/06, LEX nr 274217; 8 czerwca 2000 r., V CKN 1237/00, niepubl., LEX nr 52389; 26 października 2000 r., II CKN 302/00, LEX nr 533919; 23 sierpnia 2001 r., II CKN 87/99, LEX nr 1211954; 23 października 2007 r., II CSK 309/07, LEX nr 368455 ; 16 marca 1999 r., II UKN 520/98, LEX nr 38893).

W ocenie Sądu Najwyższego skarżący nie wykazał kwalifikowanego charakteru naruszeń powołanych przepisów postępowania ani znaczenia i wpływu tych naruszeń na błędne, w jego ocenie, merytoryczne rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego nie zasługują one zatem na uwzględnienie albowiem Sąd Apelacyjny w całości podzielił ustalenia i rozważania Sądu Okręgowego, a wobec wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy nie widział konieczności uzupełniania postępowania dowodowego, co mieści się w dyspozycji art. 328 k.p.c. Zebrany materiał w rozumieniu powołanego przepisu to zarówno przeprowadzone przez sąd pierwszej instancji dowody, jak i fakty przyznane i niewymagające dowodu oraz inne składane przez strony oświadczenia i podnoszone zarzuty. W sytuacji, gdy sąd drugiej instancji podziela ustalenia i wnioski sądu pierwszej instancji albo też w apelacji nie podniesiono takich zarzutów naruszenia prawa procesowego, które mogłyby mieć wpływ na prawidłowość ustalenia stanu faktycznego, nie musi czynić własnych ustaleń faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia ani dokonywać oceny materiału dowodowego zebranego przed sądem pierwszej instancji. Może ograniczyć się do stwierdzenia w uzasadnieniu wyroku, że ustalenia i wnioski sądu pierwszej instancji aprobuje i przyjmuje za swoje (M. Manowska (w:) *Apelacja w postępowaniu cywilnym. Komentarz. Orzecznictwo*, wyd. V, Warszawa 2022, art. 381, art. 382).

Mając na uwadze powyższe argumenty Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.

[SOP]

[ms]